

ADWENT - nowy początek



John-Morgan, flickr.com

W liturgii, jak w przyrodzie, nieustannie zmienia się czas. Pory roku wyznaczają nam rytm naszej pracy, aktywności i wypoczynku, a nawet naszych nastrojów i samopoczucia. Kolejne miesiące przynoszą w przyrodzie zmiany, które po przemianach niejako powracają do punktu wyjścia, by rozpocząć się od nowa.

Podobnie rzecz ma się z przeżywaniem roku kościelnego, a więc cyklu liturgicznych obchodów świąt i uroczystości, które mają nam pomóc zrozumieć treść Bożego objawienia.

Niejako na dwóch biegunach znajdują się najważniejsze wydarzenia z historii zbawienia: **Triduum Paschalne**, a więc Święta Wielkanocne upamiętniające Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa, a także święto upamiętniające Wcielenie Boga, czyli **Boże Narodzenie**.

Są to wydarzenia tak ważne i istotne, że dla każdego z nich Kościół przewidział czas przygotowania.

I właśnie o jednym z tych okresów liturgicznych będzie tutaj mowa.

Adwent to czas poprzedzający Boże Narodzenie, a zarazem początek wspomnianego roku kościelnego. Trwa on **od 23 do 28 dni** i obejmuje cztery kolejne niedziele przed 25 grudnia. Sama nazwa tego okresu pochodzi z j. łacińskiego i oznacza przyjsie, przybycie.

Praktyka przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia zrodziła się około IV wieku w Hiszpanii i Galii. Na synodzie w Saragossie biskupi zachęcali wiernych, by od 17 grudnia aż do Uroczystości Objawienia Pańskiego 6 grudnia gromadzili się gorliwie na modlitwie, nie opuszczając nawet jednego dnia. Czas ten miała wypełniać chrześcijanom modlitwa, post oraz abstynencja. W VI wieku zwyczaj ten dotarł do Rzymu i zaczął obowiązywać wszystkich chrześcijan.

W kolejnych natomiast wiekach adwent oprócz bezpośredniego przygotowania do świąt Narodzenia Pańskiego stał się też czasem refleksji i oczekiwania na powtórne przyjsie Chrystusa i dzień Sądu Ostatecznego.

Sam czas określanym jest mianem „radosnego oczekiwania” na pojawienie się Zbawiciela – Syna Bożego. Wyrazem tego są poranne msze święte, tzw. **roraty** (nazwa pochodzi od łacińskiej pieśni śpiewanej często w tym okresie: *Rorate caeli desuper – Rosę niebiosa spuści*).

Są to **msze o Matce Bożej**, podczas których odczytywane są fragmenty prorocstwa Izajasza. O uroczystym charakterze świadczy to, że podczas każdej z tych mszy śpiewa się hymn Chwała

na wysokości Bogu. Obecność Maryi jest ponadto podkreślona przez specjalną, pięknie przystrojoną świecę.

Istotną rolę odgrywa też w adwencie bardzo bogata **symbolika światła**. Po pierwsze wspomniana już Maryjna Świeca, która pokazuje, że przez Maryję możemy dojść do Chrystusa. Ponadto mrok poranka, kiedy gromadzimy się na **mszach roratnich** i światło, które zapala się dopiero podczas śpiewu hymnu Chwała na wysokości. A wreszcie wieniec adwentowy z czterema świecami, zapalonymi w kolejne niedziele adwentu, który ukazuje nam, że z każdym tygodniem przybliżamy się do wydarzenia przyjsia Chrystusa, który jest Światłością Świata.

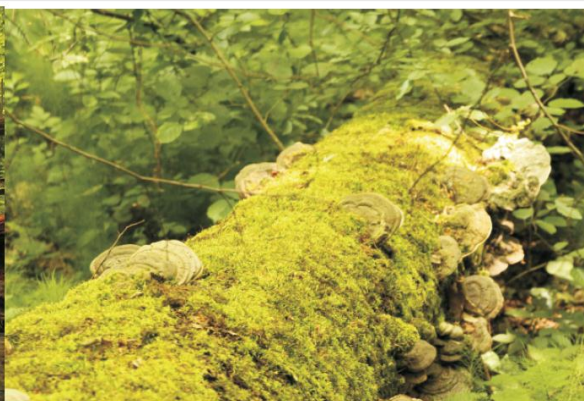
Sporo jest tych treści i zwyczajów, ale chodzi tak naprawdę o jedno – byśmy byli gotowi na spotkanie z Chrystusem. Przez zewnętrzne symbole, gesty i zachowania, przez modlitwę i wyciszenie mamy kształtować nasze serca.

W tajemnicy Wcielenia, w Betlejem Bóg przyszedł na Ziemię. To się już wydarzyło i powinno napęłniać nas radością. A jak 2000 lat temu w ubogiej stajence znalazł schronienie, tak i dziś chce zamieszkać w nas. Warto więc przygotować Mu miejsce.

ks. Robert Jahns

Sanktuarium Pojednania w Łęgowie

Rezerwat JAR RADUNI



Niespełna 20 minut samochodem od Gdańska w okolicach Borkowa i Babiego Dołu (za Żukowem) znajduje się Rezerwat Jar Raduni.

Biegnie tam niebieski szlak, który jest częścią tzw. szlaku kartuskiego, prowadzącego z Trójmiasta na Pojezierze Kaszubskie, do jego turystycznego centrum czyli do Kartuz. Jest to trasa zdecydowanie dla wymagających, z trudnościami jak na prawdziwym górskim szlaku.

Jego przejście zajmuje na pewno kilka godzin, mimo, że długość wynosi tylko **9 km**. Jar rzeki Raduni w okolicach Żukowa jest niewątpliwie jednym z atrakcyjniejszych miejsc z punktu widzenia turysty pieszego. Głęboki wąwóz, dochodzący nawet do 50m

z przełomowym fragmentem rzeki oferuje górski krajobraz, a szlak przegradzany powalonymi drzewami daleki jest od typowego leśnego duktu. Ten fragment rzeki Raduni zastał objęty ochroną prawną w ramach **rezerwatu przyrody "Jar Rzeki Raduni"** o powierzchni 84 ha. Został on włączony w obszar Europejskiej Sieci Ekologicznej NATURA 2000.

Informacje praktyczne:

Wycieczkę najlepiej rozpocząć od stacji kolejowej w Borkowie (samochód można zostawić nieopodal stacji kolejowej lub przy pobliskim sklepie spożywczym) – z Borkowa przejeżdżamy pociągiem do Babiego Dołu. To zaledwie jeden przystanek i przejazd zajmuje pięć minut. Odjazdy

8.17 i dla śpiochów 10.30. Od stacji kolejowej w Babim Dole idziemy drogą wzdłuż torów w kierunku Kościerzyny i przy następnym wiadukcie napotykamy już niebieski szlak.

Na trasie są dwa miejsca, gdzie przekraczamy koryto rzeki – w pierwszym drewniany mostek jest w stanie, który umożliwi przejście „suchą nogą”, ale po drugim pozostała tylko drewniana belka wysoko na nurtem, więc można, albo zdecydować się na bród, albo dojść do położonego ok. 1 km w dół rzeki mostu samochodowego i tam znowu wejść na niebieski szlak.

*akutny@gminne.INFO
więcej na www.kutny.pl*